

Słowacja bez myśliwców?

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 21 kwietnia 2011

Ministerstwo obrony Słowacji rozpatruje możliwość rezygnacji z naddźwiękowych samolotów odrzutowych. Resurs MiGów-29 zbliża się ku końcowi, pieniędzy na nowe brak.



Słowackie MiGi-29 przeszły modernizację na początku wieku. Będą mogły być wykorzystywane jednak tylko przez kilka najbliższych lat /Zdjęcie: defenseindustrydaily.com

Lubomir Galko słowacki minister obrony poinformował, że do końca czerwca rząd w Bratysławie musi podjąć decyzję, odnośnie przyszłości lotnictwa myśliwskiego tego kraju. Posiada ono 21

MiGów-29, jednak tylko cztery są zdadne do lotu. Co gorsza, zbliża się kres ich resursów.

Ministerstwo obrony nie jest w stanie samodzielnie kupić ich następców. W wyniku drastycznych oszczędności budżetowych, środki przeznaczane na resort ministra Galko zmniejszono z 1,5% PKB w 2010, do 1,08% w bieżącym roku. 86% tych funduszy przeznaczone są na wydatki wegetatywne. Tylko 14% przeznaczono na zakupy, w tym paliw, i na kontyngenty zagraniczne. O powadze sytuacji świadczy fakt, że utrzymanie 4 sprawnych MiGów-29 pochłania 70% środków wojsk lotniczych, przeznaczonych na wydatki operacyjne...

Ministerstwo obrony zwróciło się więc do rządu o decyzję w sprawie przyszłości lotnictwa myśliwskiego. Nie wygospodarowanie dodatkowych środków na zakup nowych samolotów będzie równoznaczne z decyzją o wycofaniu MiGów-29 bez żadnej alternatywy.

Cięcia budżetowe zagrażają również kontynuowaniu misji zagranicznych. Minister Galko oświadczył, że koniecznym może okazać się wycofanie Słowaków z oenietowskich sił na Cyprze. Misja w Afganistanie nie zostanie jednak zagrożona.

Przedstawiciele NATO bardzo krytycznie oceniają działania Bratysławy. Wskazują, że Słowacy, wstępując do struktur Sojuszu w 2004, zobowiązali się przeznaczać na obronność 2% PKB. Tymczasem wskaźnik ten nigdy nie przekroczył 1,6%. Obecną sytuację określono jako *krytyczną*.



Słowackie MiGi-29 przeszły modernizację na początku wieku. Będą mogły być wykorzystywane jednak tylko przez kilka najbliższych lat /Zdjęcie: defenseindustrydaily.com

Lubomir Galko słowacki minister obrony poinformował, że do końca czerwca rząd w Bratysławie musi podjąć decyzję, odnośnie przyszłości lotnictwa myśliwskiego tego kraju. Posiada ono 21 MiGów-29, jednak tylko cztery są zdadne do lotu. Co gorsza, zbliża się kres ich resursów.

Ministerstwo obrony nie jest w stanie samodzielnie kupić ich następców. W wyniku drastycznych oszczędności budżetowych, środki przeznaczane na resort ministra Galko zmniejszono z 1,5% PKB w 2010, do 1,08% w bieżącym roku. 86% tych funduszy przeznaczone są na wydatki wegetatywne. Tylko 14% przeznaczono na zakupy, w tym paliw, i na kontyngenty zagraniczne. O powadze sytuacji świadczy fakt, że utrzymanie 4 sprawnych MiGów-29 pochłania 70% środków wojsk lotniczych, przeznaczonych na wydatki operacyjne...

Ministerstwo obrony zwróciło się więc do rządu o decyzję w sprawie przyszłości lotnictwa myśliwskiego. Nie wygospodarowanie dodatkowych środków na zakup nowych samolotów będzie równoznaczne z decyzją o wycofaniu MiGów-29 bez żadnej alternatywy.

Cięcia budżetowe zagrażają również kontynuowaniu misji zagranicznych. Minister Galko oświadczył, że koniecznym może okazać się wycofanie Słowaków z oenietowskich sił na Cyprze. Misja w Afganistanie nie zostanie jednak zagrożona.

Przedstawiciele NATO bardzo krytycznie oceniają działania Bratysławy. Wskazują, że Słowacy, wstępując do struktur Sojuszu w 2004, zobowiązali się przeznaczyć na obronność 2% PKB. Tymczasem wskaźnik ten nigdy nie przekroczył 1,6%. Obecną sytuację określono jako *krytyczną*.